

Sprawozdanie z konferencji naukowej
Polityczność psychoanalizy. Freud – Lacan – Žižek,
Katowice, 9–11 maja 2012

W dniach 9–11 maja 2012 na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Śląskiego odbyła się ogólnopolska konferencja naukowa *Polityczność psychoanalizy. Freud – Lacan – Žižek*, zorganizowana przez Instytut Nauk o Literaturze Polskiej im. Ireneusza Opackiego oraz Koło Krytyki Psychoanalitycznej. Organizatorzy, zapraszając do namysłu nad dorobkiem wymienionych w tytule konferencji myślicieli i ich komentatorów, ale przede wszystkim nad możliwościami i aporiami w dyskursie psychoanalitycznym i politycznym, w interferencji tego, co psychoanalityczne, i tego, co polityczne, wobec zmian zachodzących we współczesnym świecie, uzyskali znaczny oddźwięk – w ciągu 3 dni konferencji wygłoszono w sumie 36 referatów. Referenci, przedstawiciele różnych dyscyplin, między innymi literaturoznawstwa, filozofii, socjologii, psychologii i medycyny, także terapeuci pracujący w paradygmacie psychoanalitycznym, poruszali w swych wystąpieniach wiele zagadnień.

Jak głosi tekst oficjalnego zaproszenia na konferencję, „podobnie jak literatura, psychoanaliza jest taką dziwną instytucją, która umożliwia każdemu powiedzenie wszystkiego w dowolny sposób”. Trudno stwierdzić, czy występującym podczas konferencji referentom udało się powiedzieć wszystko, nie można jednak zaprzeczyć, że próbowali. Punktami odniesienia większości referatów były społeczne symptomy zmian zachodzących we współczesnym świecie: między innymi oddolne masowe ruchy obserwowane od placu Tahrir po Wall Street, protesty związane z ACTA, trudne do uchwycenia zmiany mentalności związane z nieustannym wzrostem roli Internetu w codziennym życiu, kryzys liberalno-kapitalistycznego modelu państwa. Wiele miejsca poświęcono rozważaniom z dziedziny polityki seksualnej w ramach badań genderowych i feministycznych oraz teorii queer. Podjęto próbę ustalenia miejsca terapii psychoanalitycznej we współczesnej rzeczywistości oraz jej politycznych uwikłań. W tekstach wielu referatów dostrzec można było wpływ teologii politycznej Carla Schmitta, badań Ernesta Laclaua i Chantal Mouffe oraz estetycznych uwikłań polityki w pismach Jacques’a Rancière’a. Mówiono o Žižkowskim powrocie do Hegla i Lacanowskim powrocie do Freuda, a także o odwróceniu od tego ostatniego w pismach Michela Foucaulta czy Gillesa Deleuze’a i Felixa Guattariego. W dyskusji o starciu psychoanalizy i schizoanalizy

przebijają się nieustannie baudrilliardowska krytyka oraz hasło *oublier Foucault* – „zapomnieć Foucaulta”. Poruszane były również zagadnienia *stricte* metapsychoanalityczne, związane z problemami z tłumaczeniem Lacanowskich pojęć na język polski. Nie zabrakło także reinterpretacji tradycyjnych figur literackich i psychoanalitycznych – motywów Antygony, Edypa, Hamleta, Hioba, Kalibana, Prometeusza – oraz rozważań kulturowych: od ewolucji współczesnej muzyki po interpretację polskiej poezji najnowszej.

Konferencję zainaugurował, patronujący przedsięwzięciu, prof. Krzysztof Kłosiński, otwierając swym wykładem pole do dyskusji o miejscu uwikłanego w język podmiotu pomiędzy lacanowskim podejściem Jean-Claude’a Milnera a teologią polityczną Schmitta, dla którego polityka sytuuje się pomiędzy „zmusić do milczenia” a „zabić”. Schmittowską linię rozważań kontynuował Mikołaj Ratajczak w referacie *Katechon – w stronę teologii politycznej samopowstrzymywania*. Przywołane tu pojęcie *katechonu*, powstrzymywania, referent proponował rozumieć już nie jako odgórne powstrzymywanie zła, lecz jako samopowstrzymywanie się wielości, co ma prowadzić do zbudowania nowej teorii sfery publicznej, umożliwiającej odwracanie relacji władzy. O innej formie powstrzymywania mówił dr Paweł Tomczok w referacie *Psychopolityka ognia*, w którym przedstawił ewolucję motywu Prometeusza: od postaci tego, który w micie przynosi ludziom ogień, do tego, który we freudowskiej psychoanalizie uczy, jak go ograniczać, a przez to – jak ograniczać siebie. Przytoczona przez Tomczoka psychoanalityczna interpretacja podkreśla kulturotwórczą rolę wyrzeczenia (dyscypliny, organizacji). Mnogość możliwych ideologicznych przyłożeń/przełożeń koncepcji Lacana ukazuje „klamra kompozycyjna”, ujawniająca się w tytułach referatów dr. hab. Jana Potkańskiego i Dawida Matuszka; Referat Jana Potkańskiego – *Przeciw lacanowskiej prawicy* – otwierał pierwszą sekcję konferencji, wystąpienie Dawida Matuszka – *Lacan jest obrońcą prawa (przeciw lacanowskiej lewicy)* – kończył ją.

Obserwowanym ostatnio formom ruchów zbiorowych i ich interpretacjom poświęcony był referat dr. Jana Sowy *Wielość albo czy możliwy jest podmiot ustanowiony poza kastracją? Kilka wniosków z psychoanalizy zbiorowego głosu*. W wypowiedzi Sowy, jak i w czasie dyskusji nad jego referatem pojęcie wielości przeciwstawiano pojęciu ludu; choć obie formy zbiorowości wymagają konceptualizacji i nie mogą być obserwowane bezpośrednio, to lud jest reprezentowany (oddaje głos, demokracja przedstawicielska wyklucza go z jakiegokolwiek udziału we władzy, sprawiając, że lud działa zgodnie z logiką kastracji), a wielość reprezentuje sama siebie. Pozwala to interpretować wielość jako ciało bez organów, instancję uwolnioną od Wielkiego Innego. Sowa proponuje zestawień podmiotowości wielości z podmiotowością kobiecą, działającą poza zasadą wyjątku, nawią-

zując zarazem do Žižkowskiego zestawienia wielości z chrześcijańską figurą Ducha Świętego czy miłości.

Podczas konferencji zastanawiano się nie tylko nad tym, jak zaaplikować pojęcia psychoanalityczne do opisu dojrzałego kapitalizmu, lecz także nad tym, czy jest to w ogóle możliwe. W tę ważną linię w ramach prowadzonych dyskusji wpisywał się referat Przemysława Tacika *Mesjańska (bez)nadzieja nowoczesności, czyli psychoanaliza jako powtórzenie marksizmu*. Autor wystąpienia postawił tezę, zgodnie z którą psychoanaliza za pomocą kategorii *jouissance* nie potrafi wytłumaczyć współczesnej kapitalistycznej rzeczywistości, ponieważ, podobnie jak marksizm, jest dyskursem w pełni przez tę rzeczywistość ukształtowanym i rządzonym przez *jouissance*. Tacik określił więc marksizm i psychoanalizę jako elementy „kapitalizmu pisma”. Podobną, choć wywiedzioną z innych przesłanek, tezę forsował Michał Kłosiński w referacie *Jeana Baudrillarda krytyka psychoanalizy*. Referent podkreślał, że połączenie psychoanalizy i marksizmu prowadzi do impasu, wyrażał wątpliwość co do tego, czy schizoanaliza może być odpowiedzią na ten impas, przywoływał przy tym Baudrillardowską krytykę schizoanalizy. Choć kilku referentów i dyskutantów dzieliło podejście do propozycji Deleuze’a i Guattariego jako inspirującej, ale – z różnych przyczyn – nie w pełni zadowalającej, Kłosiński, omawiając starcia Baudrillarda z filozoficzno-terapeutycznym duetem, podkreślał zakorzenienie tej krytyki właśnie w podobieństwie ich koncepcji (antyciało *versus* ciało bez organów), tym bardziej podkreślającym znaczenie występujących różnic.

Uznanie schizoanalizy za obiecującą alternatywę dla rozbijającej się o pojęcia psychoanalizy postulowali Adrian Mrówka (*Félix Guattari, krytyka psychoanalizy i przypadek La Borde*) oraz Łukasz Atowski (*Podmiot i nie-podmiot, czyli Edyp spotyka schizola*). O możliwości pogodzenia psychoanalizy i teorii queer mówiła z kolei Katarzyna Soboniak (*Między teorią queer i psychoanalizą – rozważania nad wspólnym kompromisem*). W dalszych dyskusjach podkreślano jednak, że w krytyce psychoanalizy nie ma możliwości wyjścia poza jej język. Dr Wojciech Śmieja w referacie *Queerowanie Lacana czy ucieczka od psychoanalizy* podkreślał freudowski rodowód teorii queer, a także uwikłanie w psychoanalizę Foucaulta czy Deleuze’a i Guattariego. Psychoanaliza jest więc policyjna i opresyjna, zarazem jednak w dyskursie humanistycznym nieunikniona.

Referaty Grzegorza Czemiela (*Psychoanaliza polis – przyczynki do badań nad przestrzennymi praktykami politycznymi*) oraz prof. Andrzeja Ledera (*Figura ojca w polu podmiotowym Europy Zachodniej i postkomunistycznej*) dały asumpt do dyskusji o dynamice polskiego społeczeństwa i gospodarki. Leder, za Krzysztofem Nawratkiem, podkreślał konieczność reindustrializacji miast, produkcji „stali,

a nie tylko wiedzy”. Niejako równoległe Czemieli mówił o redystrybucji przestrzeni na drodze interwencji miejskich dokonywanych przez artystów, na przykład Banksy’ego.

W jednej z dyskusji podczas konferencji Mikołaj Ratajczak podkreślał, że uniwersytecki dyskurs humanistyczny nie jest żadną awangardą współczesnego świata. Hasło „My jesteśmy w tyle!” obrazuje brak teoretycznego zaplecza dla opisu nowych, gwałtownych zjawisk społecznych. W obliczu nadchodzących zmian, kryzysów i rewolucji konieczne jest więc ponowne przemyślenie dorobku współczesnej humanistyki i stworzenie (odtworzenie) języka opisu nowych zjawisk. Znakiem tego jest Žižkowska figura leninowskiego powrotu do Hegla, ale też lacanowskiego powrotu do Freuda, oraz krytyki tychże – zarówno przez Judith Butler, jak i przez Foucaulta czy Guattariego i Deleuze’a oraz innych. Konieczne jest nieustanne ścieranie dyskursu z nowymi danymi w ramach, jak mówią organizatorzy, „traumatycznego spotkania z rzeczywistością”. Podczas konferencji *Polityczność psychoanalizy. Freud – Lacan – Žižek* nie tylko zasygnalizowano to palące zapotrzebowanie, lecz także, w znacznym stopniu, udzielono na nie odpowiedzi.

Jan Zając